



Orędzie, 25 listopada 2009 r.

„Drogie dzieci! W tym czasie łaski wzywam was wszystkich, byście w waszych rodzinach odnowili modlitwę. Z radością przygotujcie się na przyjście Jezusa. Dziaatki, niech wasze serca będą czyste i miłe, aby miłość i ciepło popłynęły poprzez was do każdego serca, które jest daleko od Jego miłości. Dziaatki, bądźcie moimi wyciągniętymi rękoma, rękoma miłości dla wszystkich zagubionych, którzy nie mają już wiary i nadziei. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie.”

Komentarz Efraïma do Orędzia z 25 listopada 2009 roku

Bóg jest rodziną, Najświętsza Trójca jest rodziną, w której relacje są doskonałe gdyż każda z trzech osób daje się w darze miłości doskonałej dwóm pozostałym w obiegu miłości, który nigdy się nie jest przerywany.

W Nazarecie Bóg przyszedł na świat w ludzkiej rodzinie, w której każdy był darem dla drugiego w obiegu miłości, siły, wzajemnego poświęcenia się, pobożności odtwarzając na ziemi wzór Trójcy.

Kościół jest rodziną, ludzkość jest rodziną.

Niestety u początku trzeciego tysiąclecia musimy stwierdzić, że więzy rodzinne pogrążają się w afektywnej zimie i w nocy materialistycznego egoizmu. Noc wiary bez nadziei na przyszłość, która mogłaby być lepsza. Usłyszmy to wezwanie Maryi, która zaprasza nas abyśmy byli jej wyciągniętymi rękoma, czuлыми i ciepłymi, niezachwianymi i pomocnymi. Spróbujmy uważać każdego człowieka za członka naszej rodziny okazując mu miłość, którą otrzymujemy od Boskiej rodziny. W tym czasie, który nas prowadzi do Bożego Narodzenia, czynmy wysiłki dobroci, przyjęcia i uprzejmości, żeby przynieść innym trochę wiary i nadziei.

Ephraïm